

**DARIUSZ PIÓRKOWSKI SJ**

**PO CO NAM  
SPOWIEDŹ?**

# Spis treści

1. Dlaczego spowiedź? Pojednanie i przebaczenie. . . . .	11
2. Czym tak naprawdę jest grzech? . . . . .	27
3. Jak rodzi się grzech? . . . . .	47
4. Wdzięczność i spowiedź. . . . .	59
5. Grzech śmiertelny . . . . .	69
6. Grzech lekki (powszedni) . . . . .	79
7. Grzechy duchowe i grzechy cielesne . . . . .	89
8. Słabość a grzech. . . . .	99
9. Badanie sumienia . . . . .	113
10. Sumienie a nauczanie Kościoła . . . . .	125
11. To Bóg nas pierwszy szuka . . . . .	135
12. Żal za grzechy po Bożemu. . . . .	145
13. Dlaczego przed księdzem, a nie w sercu przed Bogiem? . . . . .	157
14. Postanowienie poprawy . . . . .	167
15. <i>Satisfactio</i> – zadośćuczynienie . . . . .	177

16. Spowiadam się ciągle z tego samego... . . . . .	187
17. Uzależnienia i nawyki . . . . .	197
18. Gdy spowiednik mnie nie rozumie lub zrani . . . . .	207
19. Jak często się spowiadać? . . . . .	219
20. Psychoterapia i spowiedź . . . . .	229

# 1

## Dlaczego spowiedź? Pojednanie i przebaczenie

„Spowiedź wysubtelniła sumienie, rozwinęła w człowieku życie wewnętrzne i poczucie odpowiedzialności, ale także rozbudziła skrupuły i była dla całych milionów wiernych ciężkim brzemieniem” – pisze historyk Kościoła Jean Delumeau w książce *Wyznanie i przebaczenie*. I trzeba mu przyznać rację. Coraz więcej chrześcijan przestaje się spowiadać albo czynią to rytualnie, bo tak ich nauczono. Przyczyny pustych konfesjonałów w wielu krajach katolickich nie da się sprowadzić do jednostronnego stwierdzenia, że wierzący nie dostrzegają w sobie grzechów.

## PO CO NAM SPOWIEDŹ?

Chciałbym w tej niewielkiej książce wyjść na przeciw oczekiwaniom zwłaszcza tych, którzy zmagają się ze spowiedzią, doświadczają trudności i przeszkód, zniechęcają się bądź nie rozumieją tej praktyki, szczególnie w jej obecnej formie. Zaczniemy od fundamentalnego pytania: po co w ogóle spowiedź?

Reformatorzy protestanccy odrzucili dodatkowy – oprócz chrztu – sakrament, który odpuszcza grzechy. Myślę, że to błąd, wynikający jednak także ze zgorszenia nadużyciami, do których dochodziło w Kościele zachodnim w zakresie spowiedzi. Niestety, zaczęto je dostrzegać dopiero po czasie. Święty Karol Boromeusz pisał we *Wskazówkach dla spowiedników*, że „zazwyczaj bardzo niedbale traktuje się spowiedź (...), przez co ludzie spowiadają się raczej z nawyku”. Mimo to Kościół katolicki i prawosławny nadal obstają przy konieczności drugiego sakramentu, który odpuszcza grzechy. Dlaczego?

Najpierw ze względu na ludzką słabość, powolne dojrzewanie człowieka, a także delikatność

## 1. DLACZEGO SPOWIEDŹ? POJEDNANIE I PRZEBACZENIE

Bożego działania. Święty Ambroży stwierdza, że „Kościół ma wodę i łzy: wodę chrztu i pokuty”. Odrodzonych przez chrzest, którzy jednak ponownie wpadają w grzech, gdyż są słabi, nie wyklucza się automatycznie z Kościoła. Nie zostaje też w nich cofnięta pierwotna łaska, choć nie mają do niej dostępu. Nie przestają być dziećmi Bożymi i uczniami Jezusa, „bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne” (Rz 11,29). Dlatego Sobór Trydencki nazywa takich chrześcijan „upadłymi po chrzcie”, a więc uznaje ich za tych, którzy chwilowo przestali iść drogą wiary. Leżą na ziemi – nie mają siły, aby pójść dalej. „Upadły” człowiek nie został przeklęty przez Boga. Nadal jest Jego dzieckiem i bratem lub siostrą Jego Syna.

Co prawda chrzest uwalnia nas od wszelkiej winy, czyniąc nas świętymi, ale jednak Jezus przewidział, że będziemy grzeszyć, skoro nauczył nas modlić się codziennie: „Przebacz nam nasze winy” (Mt 6,12). Z założenia jesteśmy więc uczniami, którzy do końca życia pozostają grzesznikami

## PO CO NAM SPOWIEDŹ?

obdarowanymi „na wyrost”. Chrzest nie zmienia nas cudownie w doskonałych ludzi. Wiara jest drogą, a nasza niegasnąca słabość bardziej uwypukla bezinteresowność miłości Boga. Nie zostaliśmy wybrani za zasługi i nie jesteśmy podnoszeni z upadku z powodu naszej nieskazitelności.

Co więcej, od Soboru Watykańskiego II częściej mówimy o spowiedzi jako o sakramencie pojednania niż sakramencie pokuty. Na czoło wysuwa się więc nie tyle negatywne „naprawienie” szkody, ile pozytywne dążenie do jedności i pokoju. W sumie wszystkie sakramenty zmierzają do tego, aby między ludźmi – dzięki mocy Boga – zapanowała jedność. Wszystkie sakramenty mają na celu stwarzanie i podtrzymywanie więzów miłości. Z kolei Katechizm Kościoła Katolickiego, o dziwo, zalicza spowiedź do „sakramentów uzdrowienia” (KKK 1421), obok namaszczenia chorych.

Czym jest pojednanie? Najbardziej chyba przemawia do mnie obraz wyciągniętych rąk

## 1. DLACZEGO SPOWIEDŹ? POJEDNANIE I PRZEBACZENIE

kochającej osoby w kierunku drugiego człowieka, który został zraniony i zamyka się w sobie, boi się nawiązać ponownie relację. Pojednanie jest czynieniem bliskości, przyciąganiem, łączeniem w jedno. W drugiej prefacji o Narodzeniu Pańskim słyszymy przepiękne orędzie o „niewidzialnym Bogu”, który w ciele człowieka przyszedł, „aby podźwignąć wszystko, co grzech poniżył i zbłąkaną ludzkość doprowadzić do królestwa niebieskiego”. Poniżenie i zbłąkanie opisują sytuację tego, do którego Bóg wyciągnął ręce. Człowiek czuje się mniejszy, niż jest w rzeczywistości. Poniżenie bardzo boli. Wyzwała reakcje obronne, niechęć do samego siebie, wstyd i poczucie osaczenia. Dlaczego? Ponieważ dotyka samej istoty człowieka, jego godności. Jezus Chrystus to ramiona Ojca, który przez Niego podnosi człowieka. Na nowo pokazuje mu, kim rzeczywiście jest.

Pojednanie między ludźmi zakłada uprzedni konflikt, który wyrasta z nieporozumienia, zranienia i krzywdy, co z kolei powoduje podział, oddalenie, a nawet wrogość i chęć szkodzenia



## PO CO NAM SPOWIEDŹ?

sobie nawzajem. Czasem jego przyczyna leży po jednej ze stron, częściej po obu... I jedni, i drudzy muszą w sobie wiele przepracować, aby doszło do podania rąk, objęcia się ramionami, do pocałunku. A więc nie istnieje pojednanie jednostronne – w przeciwieństwie do przebaczenia. Pojednanie zakłada wzajemność i następuje wtedy, gdy ten, kto jest adresatem pojednania, przyjmuje ofiarowane mu przez wybaczonego przebaczenie. Jeśli skrzywdzony zamknie się na nie, to z czasem sam zacznie krzywdzić, nawet o tym nie wiedząc. Przebacza ten, kto jest skrzywdzony. Pojednanie wyprzedza przebaczenie. Najpierw burzy mury i łączy w całość to, co rozbite. Zresztą o takiej kolejności słyszymy w formule rozgrzeszenia: „Bóg, który przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna pojednał świat ze sobą (...), niech ci udzieli przebaczenia i pokoju”. Przebaczenie wypływa z wcześniej dokonanego pojednania, które jest przywróceniem zdolności do stawania wobec siebie bez przeszkód, wstydu i wzajemnego wypominania.

## 1. DLACZEGO SPOWIEDŹ? POJEDNANIE I PRZEBACZENIE

Pojednanie prowadzi do dialogu i dzielenia życia ze sobą. Leczy serca.

Chrześcijaństwo od swego zarania głosi rzecz przez wieki zaskakującą, że to Bóg pierwszy jedyna, czyli przerzuca most między niebem i ziemią. Co więcej, to pojednanie nie jest symetryczne, czyli to nie ludzie jako pierwsi wyszli z inicjatywą. Bóg nigdy nie był z nami skłócony, obrażony czy wycofany. Pojednanie nie oznacza zmiany postawy w samym Bogu. Trzeba uważać, aby nie przenosić naszych stanów emocjonalnych i poczucia skrzywdzenia na Boga.

Dlaczego jednak konieczne było takie działanie ze strony Boga? Kiedy św. Paweł pisze w Liście do Rzymian, że „będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna” (Rz 5,10), ma na myśli naszą kondycję, czyli konflikt zainicjowany przez nas samych. Wprawdzie zdarzyło się to w rajcu z dużą dozą nieświadomości – jak przekonuje św. Ireneusz z Lyonu – to faktycznie doszło do wypędzenia Adama i Ewy z Edenu. Nie należy tego

## PO CO NAM SPOWIEDŹ?

interpretować jako kary w naszym rozumieniu tego słowa, jak gdyby Bóg dał upust swojemu świętemu gniewowi i odrzucił pierwszych rodziców od swego oblicza. Eden jest symbolem bliskości, a może raczej naszym celem, a nie rajem utraconym. W Biblii początek jest końcem, a koniec początkiem. Po prostu w naszym obecnym stanie nie możemy już swobodnie stać przed Bogiem, bo we własnych oczach zostaliśmy pomniejszeni przez grzech. Odtąd to my czujemy się Jego nieprzyjaciółmi, co dobrze ukazuje obraz Adama i Ewy, którzy ukrywają się w krzakach. W Modlitwie Eucharystycznej o tajemnicy pojednania dowiadujemy się, że to my „byliśmy niezdolni zbliżyć się” do Boga, ponieważ umarliśmy. Tylko żywi mogą trwać w obecności Boga. My nie mogliśmy zbliżyć się do Niego, ale Bóg, któremu nie zagraża zło i grzech, sam przybliżył się do nas. Nieprzyjaźń niekoniecznie oznacza tutaj aktywnej wrogości z naszej strony. Niemożność zbliżenia powstała w naszym sercu. Lęk przed Bogiem, wsączone

## 1. DLACZEGO SPOWIEDŹ? POJEDNANIE I PRZEBACZENIE

kłamstwo, jakoby Bóg coś przed nami ukrywał, skłania nas do widzenia w Nim nieprzyjaciela. Przyjście Chrystusa pokazało, że problem nie leżał po stronie Boga, lecz po naszej. „W Chrystusie Bóg jedną z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów” (2 Kor 5,19). Bóg już nas pojednał ze sobą: nie siebie z nami, lecz nas z Nim. To istotny szczegół. Katechizm Kościoła Katolickiego, cytując konstytucję Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium*, naucza, że w sakramencie pokuty otrzymujemy „przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu” (KKK 1422). W jaki jednak sposób można znieważać Boga? Czy tak samo jak człowieka? Łacińskie słowo *offensio*, którego używa tekst soborowy, wcale nie jest takie jednoznaczne. Zazwyczaj tłumaczy się je jako „uraza”, „obraza”, „zniewaga”, „zraniona duma”. Ale to samo słowo oznacza także fizyczne uderzenie w coś, potknięcie się o jakąś przeszkodę na drodze, zranienie. Co więc boli Boga? Czy czuje się obrażony, zły i gotowy do odwetu, tak jak w pierwszym odruchu my, gdy ktoś nas

## PO CO NAM SPOWIEDŹ?

zrani? Patrząc na cierpiącego Jezusa na krzyżu, można założyć, że chyba bliższa Bożej myśli jest intuicja, że Boga boli to, kiedy my sami zadajemy sobie cierpienie, gubimy się, poddajemy się głupocie. Ojcowie Kościoła, czytając przypowieść o dobrym Samarytaninie, nie mieli wątpliwości, że pobity i poraniony człowiek leżący na drodze to każdy z nas. Największym „beneficjentem” grzechu jest sam człowiek. To na nim najpierw skupia się uwaga Boga. Do poturbowanej ofiary na drodze podchodzi Samarytanin – obraz samego Jezusa. Czy mógłby to uczynić ktoś obrażony i urażony?

Gdyby śmierć Jezusa miała na celu „zniwelowanie” obrazy Ojca, nadal żylibyśmy w świecie Boga stworzonego na naszą modłę, to znaczy wedle dyktatu grzechu, który tak właśnie każe nam przedstawiać Ojca. Słusznie pyta retorycznie Joseph Ratzinger we *Wprowadzeniu w chrześcijaństwo*: „Czy nie jest rzeczą niegodną Boga wyobrażać Go sobie jako kogoś, kto żąda zamordowania własnego Syna, aby ułagodzić

## 1. DLACZEGO SPOWIEDŹ? POJEDNANIE I PRZEBACZENIE

swój gniew? Na takie pytanie można tylko odpowiedzieć: rzeczywiście, nie wolno w ten sposób myśleć o Bogu. Takie pojęcie Boga nie ma nic wspólnego z Bogiem Nowego Testamentu”.

Kiedy upadamy, zawsze dzieje się to w nigdy nie kończącym się stanie pojednania Boga z nami. Odpuszczenie grzechów jest możliwe, ponieważ pojednanie Boga z nami trwa na wieki. Postawa Boga względem ludzi nigdy się nie zmieniła. To raczej Bóg mocą ofiary Chrystusa daje nam możliwość zmiany naszej postawy wobec Niego. W sakramencie spowiedzi Chrystus nie umiera za nas ponownie. Jeśli pojednanie jest mostem łączącym nas z Bogiem, to przyjęcie przebaczenia oznacza ponowne wejście na ten most.

Dobitnie odsłania tę prawdę przypowieść o miłosiernym ojcu z Ewangelii według św. Łukasza. Ojciec nie czyni żadnej różnicy w swoim zachowaniu wobec młodszego syna zarówno przed opuszczeniem przez niego domu, jak i po jego powrocie. Podobnie obchodzi się

## PO CO NAM SPOWIEDŹ?

ze starszym synem. Obaj potomkowie doświadczają natomiast poważnej zmiany w postrzeganiu przez nich ojca. Marnotrawny odkrywa głębiej, kim jest jego ojciec, gdy zaznaje biedy i upokorzenia. Również starszy syn słyszy pełne czułości słowa rodzica, który robi wszystko, aby bracia podali sobie ręce i mogli razem zasiąść do stołu. Bez pojednania braci uczta nie mogła być w pełni radosną uroczystością. Bóg nie przyjmuje darów na ołtarzu, jeśli najpierw nie nastąpi próba pojednania z bratem, który przeciw mnie zawinił (por. Mt 5,23–24). Co ciekawe, Jezus opowiada tę przypowieść, aby pokazać, że wszyscy mamy stać się jak ojciec. Jego doskonałość polega na tym, że jedna, łączy, usuwa piętrzące się przeszkody, aby ludzie mogli być rzeczywiście dla siebie braćmi i siostrami.

A więc nie idziemy do Boga w pojedynkę. Celem jest pojednanie z Bogiem, ale i między sobą. Dopiero na tym tle możemy głębiej zrozumieć znaczenie spowiedzi we wspólnocie Kościoła.

## 1. DLACZEGO SPOWIEDŹ? POJEDNANIE I PRZEBACZENIE

Kiedy św. Paweł wzywa Koryntian: „Pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5, 20), do czego w gruncie rzeczy ich nawołuje? Nie do przyjęcia chrztu, bo przecież ma do czynienia ze „świętymi” i „Kościołem Bożym” (2 Kor 1,1). Nie każe im też pójść do spowiedzi, bo jej wtedy jeszcze nie było. Na czym więc polega jego „posługa jednania”? Raczej nie na siedzeniu w konfesjonale. Kościół naucza, że przez spowiedź dostępujemy „pojednania z Kościołem” (KKK 1422). Pojednanie jest szersze niż przebaczenie. Czy utożsamienie pojednania z Bogiem i pojednania z Kościołem nas nie zadziwia? Czy do dzisiaj nie budzi oburzenia i niezrozumienia? Jeśli Kościół nie jest tylko organizacją, lecz żywym Ciałem Chrystusa, to każdy grzech rani wspólnotę, a więc dotyka Boga i oddala od Niego. Dlatego „posługa jednania” w obrębie Kościoła nie ogranicza się tylko do udzielania rozgrzeszenia. Ostatecznie jednaniu służą wszystkie sakramenty, a także słowo, dialog, czynna miłość wobec braci i sióstr, zwłaszcza tych pogubionych i zranionych.



## PO CO NAM SPOWIEDŹ?

A dlaczego spowiedź jest znakiem uzdrowienia? Bez wątpienia słyszymy tutaj echo nauczania św. Augustyna, który porównuje chrzest do pomocy, jaką pólumarłemu człowiekowi w przypowieści w Ewangelii według św. Łukasza udzielił Samarytanin. Jest on oczywiście obrazem samego Jezusa, który ratuje Adama, a więc każdego z nas. Gospoda zaś obrazuje Kościół, gdzie opatrzony wstępnie grzesznik przechodzi całościowy proces leczenia. „Ratuje Jezus, my tylko wykonujemy obowiązki karczmarza” – pisze doktor Kościoła. Z czego jesteśmy leczeni w szpitalu, którym jest Kościół? Z pożądliwości, czyli skłonności człowieka do grzechu, która w nas działa i powoduje brak pojednania między ludźmi, a więc podziały, konflikty, wyobcowanie, wrogość, ale zostaje „wygaszona” dopiero przez wejście na drogę duchową, na której kluczową rolę odgrywają sakramenty.

Najgorszą rzeczą, jaką moglibyśmy zrobić, byłoby zredukowanie spowiedzi do jakiegoś formalnego rytuału oczyszczenia siebie na

## 1. DLACZEGO SPOWIEDŹ? POJEDNANIE I PRZEBACZENIE

podobieństwo prania brudnych ubrań w pralce. Każdy sakrament należy widzieć w powiązaniu z pozostałymi. To nie są jakieś odrębne byty, lecz stanowią organiczną całość. Konsekwentnie, jeśli Kościół – jak powiada św. Augustyn – jest szpitalem, który działa mocą boskiego Lekarza, to w chwili uzyskania rozgrzeszenia zostajemy ponownie przyjęci na oddział, skuteczniej podajemy się terapii słowa i pocieszenia, zażywamy lekarstwo Eucharystii, pozwalamy, aby inni się nami zaopiekowali. Z wolna też stajemy się lekarzami innych, doświadczając na sobie nie tylko zranienia, ale też uzdrowienia.

© Wydawnictwo WAM, 2022

Opieka redakcyjna: Kama Hawryszków  
Redakcja: Anna Śledzikowska  
Korekta: Marta Koziak-Podczerwińska, Anna Adamczyk  
Projekt okładki i opracowanie graficzne: Studio INIGO  
Skład: Lucyna Sterczewska

Teksty zebrane w książce były publikowane na łamach  
„Przewodnika Katolickiego” w 2021 roku.

ISBN 978-83-277-3355-9

NIHIL OBSTAT

Przełożony Prowincji Polski Południowej TJ,  
ks. Jarosław Paszyński SJ, prowincjał,  
Kraków, dn. 11 października 2022 r., l.dz. 234/2022

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200  
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255  
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260  
www.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa: LEYKO Sp. z o.o. • Kraków  
Publikację wydrukowano na papierze Artis White 70 g vol. 2.0